

Stowarzyszenie im. Doktora Edmunda Wojtyły w Wadowicach

Magdalena Kowalewska



STOWARZYSZENIE IM. DOKTORA EDMUNDA WOJTYŁY W WADOWICACH
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO

W centrum Wadowic, w samym środku miasta, a jednak w miejscu zacisznym, spokojnym, otoczonym ogrodem, przy ul. Barskiej 17, mieści się ośrodek pod nazwą Dom Pielęgnacyjny, w którym osoby chore, niepełnosprawne mogą odzyskiwać nadwątlone siły, sprawność i zdrowie. Miejsce to powstało z inicjatywy Stowarzyszenia im. Doktora Edmunda Wojtyły w Wadowicach. Dom Pielęgnacyjny jest głównym ośrodkiem działalności Stowarzyszenia.

Inicjatorką tej działalności jest pielęgniarka o wieloletnim doświadczeniu, Stanisława Wodyńska, pełniąca funkcję prezesa organizacji. Pani Wodyńska wspólnie z 20-osobową grupą ludzi z różnych środowisk, solidaryzujących się z potrzebującymi, starała się zapewnić pacjentom kompleksowe leczenie i rehabilitację, tak potrzebną wielu chorym i poszkodowanym w wypadkach. W sierpniu 2000 roku udało się jej powołać do życia Stowarzyszenie im. Doktora Edmunda Wojtyły.

Stowarzyszenie wyznaczyło sobie za cel prowadzenie na terenie Wadowic opieki nad osobami chorymi, niepełnosprawnymi, będącymi w trudnej sytuacji życiowej. Aktywność ośrodka skupia się na wypełnianiu luki między zbyt krótkim pobytom w szpitalu a opieką domową - czasem, niestety, niewprawną. Stowarzyszenie na bieżąco informowało papieża Jana Pawła II o inicjatywach zrodzonych w jego rodzinnym mieście. 10 września 2003 roku w Rzymie Ojciec Święty przyjął list informujący o postępie prac w Domu Pielęgnacyjnym, będącym żywym pomnikiem wdzięczności za pontyfikat Jana Pawła II, a także uczczeniem pamięci jego brata, cenionego młodego lekarza.

Na samym początku działalności Stowarzyszenia została uruchomiona wypożyczalnia sprzętu medycznego. Następnie zorganizowano opiekę domową nad chorymi,

opartą na wolontariacie. Po pokonaniu wielu trudności związanych z pozyskaniem funduszy na remont i adaptację budynku udało się wreszcie rozpocząć prace budowlane. Pomocni okazali się więźniowie osadzeni w Wadowickim Zakładzie Karnym, którzy wykonywali - i wciąż wykonują - wszelkie prace remontowe w ośrodku. W wyniku tych starań powstał ośrodek piękny i przestronny, o powierzchni 720 m². Do dyspozycji pensjonariuszy są komfortowo wyposażone pokoje, sala wypoczynkowa, kuchnia, świetlicy-jadalnia, sanitariaty, przestronne łazienki, prysznice.

- *Bardzo ważne, że budynek został całkowicie pozbawiony barier architektonicznych. Wokół Domu mamy duży ogród, zapewniający rekreację i odpoczynek na świeżym powietrzu. Jesteśmy dumni również z tego powodu, że pracownie rehabilitacyjne wyposażone są w specjalistyczny sprzęt do kinezyterapii i masażu* - podkreśla Stanisława Wodyńska. W chwili obecnej Dom Pielęgnacyjny prowadzi świetlicę terapeutyczną z punktem mierzenia ciśnienia krwi i oznaczaniem poziomu glukozy i cholesterolu we krwi, sezonowy punkt szczepień przeciwko grypie, aptekę darów oraz, co najważniejsze, pobyt dzienny pacjentów i rehabilitację leczniczą dla osób po kontuzjach, operacjach kończyn i stawów, ze zmianami nowotworowymi, z reumatycznymi schorzeniami narządów ruchu, oraz uszkodzeniami i schorzeniami neurologicznymi. Udaje się również - przy współpracy i współfinansowaniu wojewody małopolskiego - organizować opiekuńcze, całodobowe turnusy.

Projekt tych turnusów niezmiennie od kilku lat cieszy się wielkim powodzeniem wśród pacjentów z całego województwa małopolskiego. Turnusy opiekuńcze mają za zadanie wesprzeć rodziny i opiekunów długotrwale zajmujących się osobami niezdolnymi do samodzielnej egzy-



stencji ze względu na wiek, chorobę lub niepełnosprawność oraz odciążać chorych i opiekunów w codziennych obowiązkach. Z wyjazdów mogą skorzystać chorzy będący w trudnej sytuacji materialnej. Do takiego dwutygodniowego projektu trzeba dopłacić jedynie 200 złotych. - *Wszyscy chcą do Wadowic. Myślę, że też za sprawą naszego błogosławionego Ojca Świętego Jana Pawła II - ze śmiechem przyznaje Wodyńska.*

Dużym wsparciem działalności jest pomoc Urzędu Miasta, PFRON-u i opieki społecznej. - *Jednak te wszystkie działania to i tak wciąż za mało* - dodaje prezes Stowarzyszenia. Organizacja co roku rejestruje wiele zgłoszeń. Zapotrzebowanie wśród pacjentów na oferowane usługi jest ogromne. Plany na przyszłość obejmują poszerzenie oferty leczenia o fizykoterapię i hydroterapię. Stowarzyszenie stara się również o pozyskanie środków finansowych na zatrudnienie większej liczby pracowników, by rozszerzyć wachlarz opieki. Na razie może liczyć na niezastąpionych wolontariuszy i niewielką grupkę zatrudnionego personelu. Marzeniem Stowarzyszenia (całkiem realnym) jest umożliwienie potrzebującym całodobowego, całorocznego pobytu w Domu Pielęgnacyjnym. Duża część z nich to osoby po wylewach, z niedowładami kończyn, po amputacjach, cierpiące na chorobę Alzheimera, Parkinsona, stwardnienie rozsiane, porażenie mózgowie i dolegliwości związane z nietrzymaniem moczu. - *Pomoc tym osobom to bardzo trudna i ciężka praca, ale praca niezwykle potrzebna, która uczy też pokory* - podsumowuje prezes Wodyńska.

Utrudnienia w Małopolsce

Józef Góralczyk

Wkwietniu br. Małopolski Sejmik Organizacji Osób Niepełnosprawnych wystąpił do małopolskiego oddziału NFZ z prośbą o wyjaśnienie przyczyn ograniczenia - z trzech miesięcy do jednego miesiąca - okresu realizacji zaopatrzenia w środki pomocnicze wydawane cyklicznie. Dla osoby starszej, chorej bądź niepełnosprawnej konieczność ewidencjonowania zlecenia co miesiąc może być poważnym utrudnieniem. Zgodnie z zarządzeniem nr 58/2009/DSOZ, świadczeniobiorca może być zaopatrzony jednorazowo w środki pomocnicze przysługujące comiesięcznie (np. pieluchomajtki i ich zamienniki, sprzęt stomijny, cewniki urologiczne, cewniki zewnętrzne, worki do zbiórki moczu i kału, zestawy infuzyjne do pomp insulinowych, cewniki do odsysania górnych dróg oddechowych) na okres trzech kolejnych miesięcy. Z wyjaśnień otrzymanych od urzędników z Krakowa wynika, że przyczyną ograniczeń są niewystarczające środki finansowe które zostały przydzielone małopolskiemu oddziałowi NFZ w 2011 roku przez centralę w Warszawie. Małopolski oddział NFZ poinformował, że na realizację wniosków na zaopatrzenie osób niepełnosprawnych w przedmioty ortopedyczne oraz środki pomocnicze otrzymuje poniżej 2% środków finansowych z ogólnej puli.

W Małopolsce znaczny niedobór funduszy przeznaczono-

nych na ten cel wystąpił po raz pierwszy w 2009 roku. Z roku na rok sytuacja staje się coraz trudniejsza. Nieodpowiedni podział budżetu już w styczniu br. doprowadził do powstania kolejek oczekujących na realizację zleceń na wszystkie przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Przyczyn takiego stanu można doszukiwać się między innymi w tym, że w 2004 r. małopolski NFZ jako pierwszy wprowadził tzw. otwarty system zaopatrzenia. W związku z powyższym to właśnie w Małopolsce powstało najwięcej punktów ewidencyjnych oraz zarejestrowano najwięcej firm dostarczających sprzęt ortopedyczny. Ponieważ w Małopolsce tego typu asortyment jest szeroko dostępny w aptekach i sklepach medycznych, przyznane środki finansowe są wykorzystywane najszybciej, a ich niedobór w skali roku jest największy. Przypuszczam jednak, że fakt ten nie jest uwzględniany przez urzędników w Warszawie, którzy powinni przecież elastycznie reagować na zapotrzebowanie i przyznawać środki finansowe uwzględniając liczbę wniosków zarejestrowanych w danym regionie. Poza tym uważam, że finansowanie przez NFZ tego rodzaju świadczeń na poziomie 2% jest skandalem niespotykanym w żadnym cywilizowanym kraju i nie wyobrażam sobie, aby taki stan rzeczy mógł dalej trwać. Deficyt środków finansowych ogranicza podstawowe prawa przysługujące polskim obywatelom.